

Pejzaż – Sokołowski

Deszcz znów spadł, posępna ziemia
Każda myśl w kałuży tkwi
Wewnątrz mnie płaczące drzewa,
Błady pejzaż barwnych dni
Czekam tu
Czekam tu
Obraz pękł na pół,
Znów mogę się otworzyć w sobie
Nie będę czekać już
Sumienie czyste mam,
Choć farbą ubrudziłem dłonie
Wyruszyć w drogę nadszedł czas
Śnieg znów spadł, zmarznięta ziemia
Szron pokrywa każdą myśl
Wewnątrz mnie bezlistne drzewa,
Zimny pejzaż ciepłych dni
Czekam tu
Czekam tu
Obraz pękł na pół,
Znów mogę się otworzyć w sobie
Nie będę czekać już
Sumienie czyste mam,
Choć farbą ubrudziłem dłonie
Wyruszyć w drogę nadszedł czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych